

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

## CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz millim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.

Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI,  
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.  
Otwarta od 9 do 7 po poł.

## PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 2 zł.  
Z odnośnikiem do domu 2 zł. 50 gr.  
Na prowincji z przesyłką  
pocztową . . . . . 3 zł.  
Zagranicą . . . . . 5 zł.  
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

№ 213 (7843)

Czwartek, dnia 18 Września 1924 r

Rok XXXII

# Gdzie milutko spędzimy wieczór sobotni?

## WĘGIEL Górnośląski

z kopalni:

Max	Marie
Hramsta	Böer
Georg	Brade
Oheim	Heinrichsglück
Fanny	Neuglückauf
Hoym	Prinzen
Fürsten	Heinrichsfreude
Emanuelsegen	

po cenach kopalnianych na weksle 3 miesięczne.

## PORTLAND CEMENT

z pieców rotacyjnych  
fabryki

„RUDNIKI“ po cenach  
fabrycznych  
na weksle 1½—2 miesięczne.

## KOKS ZABRZECKI

Z „EMMA“ i „WOLFGANG“

po cenach hutniczych  
na weksle 3 miesięczne.

## WAPNO

CZĘSTOCHOWSKIE

„Rudniki“

na weksle 3 miesięczne.

## SUPERFOSFAT

od 14  
do 22  
proc.

po cenach fabrycznych  
na weksle 3 miesięczne

— poleca —

## KALISKA SPÓŁKA OPALOWA

KAZIMIERZOWSKA 1. :: TEL. 92.

## Lekcje śpiewu

POSTAWIENIE GŁOSU i DYKCJI  
udziela 1749

M. Krzyżanowski  
ul. Warszawska 8, II p. g. 7—8 w. prócz świąt.

## Potęga prasy amerykańskiej.

O rozwoju prasy codziennej w życiu narodów, wnioskować można ze znaczenia, jakie w życiu Ameryki odgrywa dziennik. Pod tym względem prasa Europy mimo swego wysokiego rozwoju, nie może iść w porównaniu z pismami Nowej Ziemi. Dla ilustracji tej potęgi siódmego mocarstwa w świecie, przyjrzeć się warto organizacji dziennika amerykańskiego tych rozmiarów i tak olbrzymiej organizacji, jak no wojorski dziennik „New York Times”.

Wydanie niedzielne „New York Times”: ma 102 strony dużego formatu 24 stron dodatku ilustrowanego i 64 strony dodatku literackiego — razem 190 stron. Numer wielkanocny tego pisma składał się z 360 stron. Taka gazeta olbrzym kosztuje tylko 5 centów, chociaż papier zużyty na to wydawnictwo, wart jest co najmniej ćwierć dolara. Artykuły redakcyjne i depesze w pierwszym i drugim dziale zajmują 44 strony, przegląd nowych wydawnictw 32 strony. Dział, w którym podawane są notatki o uroczystościach rodzinnych w sferze towarzyskiej, liczy stron kilkanaście. Sport zajmuje sto sunkowo nie wiele miejsca, bo zaledwie 8 stron informację o nowych budynkach, nieruchomościach i ogłoszenia o wynajmie mieszkań 18 str. itd. Oczywiście, że przeczytanie podobnego wydawnictwa od deski stanowi już całkiem poważny wysiłek i jest dla większości czytelników niewykonalne.

Jak wygląda redakcja takiego olbrzymiego wydawnictwa?

Mieści się ona we własnym, 14 piętrowym gmachu przy 43 ulicy w N. Jorku. Pismo to powstało w 1852 roku i do 1896 było nie wielkiem, ale wpływowym wydawnictwem. W 1896 roku nabył je Adolf Ochs, który jest i obecnie jego właścicielem i rozwinął do dzisiejszych potężnych rozmiarów.

W Ameryce i samym Nowym Jorku są pisma o większym jeszcze nakładzie niżli „New York Times”, naprzykład „New York American”, „World”, „Evening Journal” albo brukowa „New York Daily News” która bije od 600 do 800 tysięcy egzemplarzy, ale „New York Times” uważana jest za najwplywowsze i najbogatsze wydawnictwo codzienne w Ameryce. W dni powszednie nakład jego wynosi 350 tysięcy egzemplarzy, w niedzielę 600 tysięcy.

Właściwa redakcja „New York Timesa” mieści się na 9 piętrze i składa się z 9 sal, urzędowych z komfortem. W każdej sali dwa, lub 3 biurka, telefon i maszyna do pisania. Zdała od reporterów; dokuczliwych dzwoneków telefonicznych i biur wydawnictwa oraz od przeszkadzających w pracy interesantów, dziennikarz publicysta może pracować spokojnie. Obok znajduje się elegancka sala posiedzeń redakcyjnych, które odbywają się codziennie pomiędzy godziną 12 a 1 w południe. W posiedzeniach tych bierze 8 redaktorów i 4 fachowych kierowników. Przewodniczący naczelny redaktor. Właściciel pisma do spraw redakcyjnych nie wtrąca się wcale, mieszka on w kilku pokojowym lokalu na 14 piętrze tejże kamienicy. Obok sal redakcyjnych mieści się obszerna, dobrze zorganizowana biblioteka.

cyjnych mieści się obszerna, dobrze zorganizowana biblioteka.

Ale wstąpmy do najniższego piętra znajdującego się pod ziemią, gdzie mieszczą się maszyny drukarskie. Jest ich 64. Jedną z nich najnowszy system „Noc”, kosztuje 150000 dolarów. Bija one w ciągu godziny 600 tysięcy egzemplarzy po 24 stron, lub też 480 tysięcy egzemplarzy po 32 stron. W lokalu maszyn wpanuje ruch i hałas nie opisany...

W zecerni pracuje 70 maszyn, składających pismo, ale i w tym amerykańskim dzienniku, nie które ogłoszenia są jednak składane ręcznie. Jedno z pięter zajmuje zakład fotograficzny inne zaś fotografa.

Dział zagraniczny, to cały departament ministerstwa. Tu czytają tylko pisma obce. Dalej dział telegrafu iskrowego, gdzie można wyraźnie słyszeć stukanie aparatu telegraficznego w Pa ryżu lub dźwięki orkiestry w Chicago.

W niewielkim śtosunkowo pokoju mieści się oddział Tow. telegraficznego Associated Press, obsługującego wszystkie dzienniki amerykańskie. Stoi tu dziesięć aparatów t. zw. Mo krum. Tu się rodzą obiegające cały świat depesze.

Ciekawie wygląda sala reporterów. Koncentrycznie rozmieszczono półokrągłe biurka, przy których pracują reporterzy. Pośrodku miejsce szefa. Jak wódz na polu bitwy, wydaje on rozkazy całej armji. Tu z całego olbrzymiego miasta nadchodzą telefoniczne wiadomości o zabój stwach, pożarach, kradzieżach, przyjeździe wybitnych osób, wynikach zawodów sportowych itp. Reporterzy w liczbie około 50, na rozkaz swego szefa udają się na miejsce wypadków, lub po wywiad. W tej sali decydują się nieraz losy różnych znakomitości teatralnych, kinoteatrów, sportów.

Warto zajrzeć do sali, w której wydawnictwo sprzedaje swe nowiny. Na ścianach, na haczykach, wiszą świeże odbitki wiadomości, które mają być ogłoszone w następnym wydaniu. Tu też mieszczą się liczne aparaty telegraficzne. Każde z pism nabywających w redakcji „New York Timesa” wiadomości; ma tu swój własny aparat, który niezwłocznie przetelegrafuje no wie do S. Francisco, Londynu, Kanady, Indji, Australji. Jest w tej redakcji inna jeszcze osobliwość, t. zw. trupiarnia. Tu zgromadzony jest materiał biograficzny, dotyczący przeszłości tysięcy osób, zajmujących więcej lub mniej wybitne stanowiska, lub głośnych w świecie. Jeśli zachodzi potrzeba napisania nekrologu — materiał jest pod ręką.

W wydawnictwaciu pracuje około 2000 ludzi; redaktorów, reporterów, urzędników i robotników.

Alle to jeszcze nie wszystko. „New York Times” ma swój klub dla robotników z czytelnymi wykładami z dziedziny dziennikarstwa, szpital, urządzone wzorowo, pogotwie lekarskie; salę operacyjną i nawet osobną salę, przeznaczoną dla odpoczynku dla pracujących w piśmie dziewcząt, których jest około pięciuset. Jest tu i restauracja otwarta od godziny 7 rano do 3 w nocy. Bywa w niej do tysiąca osób w ciągu doby. Obiady są tańsze niż gdzieindziej, a osoby, zarabiające mniej niż 15 dolarów tygodniowo, otrzymują tu obiad bezpłatnie. Oczywiście kuchnia zaopatrzona jest we wszelkie najnowsze urządzenia techniczne.

**Składajcie ofiary**  
na inwalidów wojennych.

## LEKARZ-DENTYSTA W. ZYNGER

ul. Warszawska № 21, (dom Synaderki)  
POWRÓCIŁ, przyjmuje od 9 r.—7 wiecz.



## TELEGRAMY.

### Kontrola Ligi nad b. krajami nieprzyjacielskimi.

GENEWA, 17.9. Stała wojskowa komisja do radeza Ligi Narodów zakończyła swe prace nad projektem, dotyczącym przyszłej organizacji kontroli Ligi Narodów w b. krajach nieprzyjacielskich. Kontrola ta będzie funkcją stałą, nie w tym sensie jednak, iż Liga Narodów ma utrzymywać stałe w byłych krajach nieprzyjacielskich komisje kontrolne, lecz w sensie prawa do zarządzania przez Radę Ligi kontroli w każdym wypadku gdy zajdzie tego potrzeba.

Komisja powołana do wyciągnięcia wniosków z ostatniej dyskusji nad sprawą bezpieczeństwa i rozbrojenia, nie odbędzie zapewne dziś posiedzenia. Nieurzędowe narady, prowadzone w tej sprawie wskazują na konieczność odłożenia terminu zwołania tej komisji. Nie mniej jednak nie należy z odroczeniem tego terminu wyciągać wniosków pesymistycznych.

### Min. Skrzyński pozostanie w Genewie.

GENEWA, 17.9. Wobec ukazania się w niektórych pismach wiadomości o rzekomym powrocie ministra Skrzyńskiego w najbliższych dniach do Warszawy, Polska Ag. Telegraficzna jest upoważniona do oświadczenia, że wiadomość ta jest mylna. Jak wiadomo minister Skrzyński został wybrany przez komisję rozbrojenia do komitetu dwunastu, mającego opracować projekt paktu gwarancyjnego. Prace tego komitetu, zapoczątkowane przez Herriota i Mac Donalda, są od czasu traktatu wersalskiego jednym z etapów na drodze do zorganizowania pokoju europejskiego. Wobec doniesień o sprawach, rozważanych przy komitecie, pan minister Skrzyński nie będzie mógł prawdopodobnie opuścić Genewy przed ukończeniem prac komitetu.

### Przeciwko rzekomym szpiegom polskim.

MOSKWA, 17.9. Okręgowy sąd wojskowy w Petersburgu przystępuje do procesu przeciwko rzekomym szpiegom polskim. Na ławie oskarżonych zasiadają byli pułkownik armii carskiej Muzalewski, artysta Kucko, Zylin, Grybenko i Genni. Trzej pierwsi oskarżeni są o szpiegostwo ostatni zaś o kontrabandę. Sprawa odbywa się bez udziału stron. Prawo obrony przyznano jedynie Muzalewskiemu z powodu jego głuchoty.

### Japonja, a wojna w Chinach.

NOWY JORK, 17.9. Wedle doniesień z Tokio wkroczenie wojsk Czang Tso Lina do Mukden, gdzie zostały skoncentrowane główne siły, mające ruszyć na Pekin, spowodowało ostry sprzeciw ze strony generalnego konsulatu japońskiego. Nie jest wykluczone, iż do Mukden zostaną wysłane wojska japońskie dla zapewnienia porządku.

### Nowy biskup przemyski.

LWOW, 17.9. Na miejsce zmarłego biskupa przemyskiego, Petczara, diecezję przemyską obejmuje ks. biskup sufragan krakowski Anatol Nowak.

### Powstanie w Gruzji.

PARYŻ, 17.9. Przedstawicielstwo Gruzji w Paryżu podaje do wiadomości, że powstanie w Gruzji rozszerza się przyjmując niepokojące dla Sowieców rozmiary. Powstańcy rozszerzyli się na południową strefę Kaukazu. Powstańcy chcą przeszkodzić nadsyłaniu posiłków przez Sowietów, zniszczyli tunel kolejowy między Tyflisem a Batumem. Sześć prowincji Gruzji znajduje się w rękach powstańców.

### Sowiety, a Liga Narodów.

GENEWA, 17.9. Rząd Sowietów odrzucił propozycję Ligi Narodów w sprawie pośrednictwa między Sowietami, a powstańcami w Gruzji.

### Steiger przed sądem doraźnym.

LWOW, 17.9. Dziś w drugim dniu rozpraw przeciwko Steigerowi zeznawali w dalszym ciągu świadkowie. Wszyscy świadkowie byli za przysiężeni.

Z dzisiejszych zeznań ciekawe jest zeznanie świadka Hutina, który zeznaje inaczej niż wszyscy inni świadkowie, a mianowicie oświadcza, że po wybuchu bomby widział dwóch osobników, z których jeden w jasnym płaszczu uciekał do kamienicy przy ul. Legionów 3. Świadek twierdzi, że policja otoczyła bramę Nr. 1, pod czas gdy w bramie Nr. 3 skryli się rzeczywiście sprawcy zamachu. Policjanci zeznawali, że

brama Nr. 3 była zamknięta. Jednak świadek w dalszym ciągu upiera się przy swym twierdzeniu, że sprawcy zamachu ukryli się w bramie Nr. 3 a nie w bramie Nr. 1.

Drugie charakterystyczne zeznanie jest ze znanie inspektora Policji Państwowej p. Lukomskiego, który oświadczył, że bezpośrednio po zamachu kiedy wiozł w dorożce do komisarja tu oskarżonego i świadka Pasternakównę, ta ostatnia przysięgała na wszystko, że nikt inny, tylko właśnie Steiger rzucił bombę.

### W oczekiwaniu chwili odwetu.

BERLIN, 17.9. Na kongresie Ostbundu w Wrocławiu, którego obrady połączone z uroczystością ku pamięci bitwy pod Tannenbergiem Prezes Ostbundu Tilly wygłosił płomienną mowę, w której oświadczył, że bitwa pod Tannenbergiem służyła jako dowód, iż naród niemiecki ożywiony jedną zgodną myślą zawsze zwycięży nad światem słowiańskim.

W wyniku Wielkiej Wojny obszary Marchii Wschodniej odłączone zostały od swej macierzy lecz fakt ten musi zniewolić Niemcy do wyłączenia pracy, gdyż nadejdzie chwila, w której te odłączone kraje znów powrócą do jedności niemieckiej. Zjazd Ostbundu przyjął szereg rezolucji, między innymi rezolucję, wzywającą Rząd do osiedlenia włościan w zwartym szeregu nad granicą wschodnią.

### Hiszpanja nie chce się wyrzec Morokka

MADRYT, 17. Sytuacja wojsk hiszpańskich w zachodniej strefie Marokka poprawiła się. Droga łącząca Tetuan z Ceuta, jest już wolna i znajduje się w normalnych warunkach bezpieczeństwa. Dyrektorjat, redukujący pozycje hiszpańskie, nie zamierza bynajmniej ustępować ze strefy wpływów w Hiszpanji, a tem samem rzec się swych praw i obowiązków względem tej strefy.

### Bandy bolszewickie grasują na granicy Besarabji.

BUKARESZT, 17. Banda złożona z 25 uzbrojonych bandytów w mundurach rosyjskich, napadła na graniczną wioskę Mikołajewka w południowej Besarabji, gdzie odbywał się właśnie jarmark. Banda zamordowała burmistrza i jego żonę i obrabowała kasę miejską. W czasie pościgu bandyci zastrzelili dwóch żandarmów. Celem okrążenia bandytów wysłano znaczne oddziały wojska.

### Prace nad sądownictwem.

WARSZAWA, 17. Ministerstwo sprawiedliwości przygotowało szereg projektów ustaw, regulujących poszczególne sprawy sądowe we wszystkich trzech zaborach. Ministerstwo przygotowało ponadto projekt noweli do ustawy o sędziach i prokuratorach sądów ogólnych.

### Nowe wnioski na Radę Ministrów.

WARSZAWA, 17. Na pierwszym posiedzeniu Rady Ministrów, które odbędzie się 17 bm. (w środę) omawiane będą następujące sprawy: usalenie mnożnej uposażeń państwowych na październik, uregulowanie kwestji rządowych w Łucku, sprawa likwidacji majątku ruchomego i nieruchomego na rzecz Związku inwalidów, o płatnościach za mieszkania funkcjonariuszów państwowych i oficerów zajmowanych w gminach państwowych, skasowanie samochodu b. ministra zdrowia publ. dodatkowe kredyty dla Min. Spr. Zagr., wniosek Min. Spraw Zagr. zatwierdzenie protokołu w sprawie uregulowania żeglugi napowietrznej pomiędzy Polską a Wielką Brytanią, projekt ustawy o raryfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego pomiędzy Polską i Holandją, projekt raryfikacji umowy polsko austriackiej o wzajemnym obrocie prawnym, projekt o zwolnieniu od podatków państwowych przedstawicieli dyplomatycznych (ustawowo), projekt ustawy o zmianach w urządzeniach sądownictwa i postępowaniu cywilnem obowiązujących w b. zaborze rosyjskim.

## Praca młodocianych kobiet.

W zakresie pracy młodocianych, oraz kobiet zatrudnionych w zakładach pracy przemysłów górniczych, hutniczych, w handlu, biurowości, komunikacji i przewozie oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysł., niezależnie od tego, czy te zakłady pracy są własnością prywatną, państwową, czy samorządową obowiązują ogólne przepisy z dnia 18 grudnia 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. 1920 r., Nr. 2, poz. 7); uzupełnione przez przepisy ustawy niniejszej.

Młodocianymi w rozumieniu ustawy niniejszej są osoby płci obojej w wieku od lat 15 do do ukończenia lat 18.

Przepisom niniejszej ustawy podlega również praca młodocianych uczniów, terminatorów i praktykantów.

Zatrudnianie młodocianych i kobiet jest wzbronione w warunkach, w których praca jest szczególnie niebezpieczna lub szkodliwa dla zdrowia oraz przy robotach ciężkich lub niebezpiecznych dla zdrowia, moralności i dobrych obyczajów, a w szczególności zabronione jest zatrudnienie kobiet przy transmisjach, przy procesach chemicznych oddziałujących szkodliwie na organizm i przy dźwiganiu ciężarów. Spisy takich robot wydawać będzie w miarę potrzeby, minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami po zaciągnięciu opinii organizacji zawodowych pracodawców i pracowników.

Przyjmowanie do pracy zarobkowej dzieci przed ukończeniem lat 15 jest wzbronione.

Młodocianych przyjmować wolno do pracy, jeżeli przedstawia świadectwo z ukończenia lat 15, zezwolenie przedstawiciela władzy rodzicielskiej lub opiekunów, dowody z wykonania obowiązku szkolnego i świadectwo lekarza wskazane przez inspekcję pracy, że dana praca nie przekracza sił młodocianego. Świadectwa są bezpłatne i niepodlegają opłacie stemplowej.

Zarząd przedsiębiorstwa winien w każdym czasie na żądanie inspektora pracy zarządzić bezpłatne badanie młodocianych przez lekarza wskazane przez inspektora pracy, dla stwierdzenia, czy praca, przy której młodociany jest zatrudniony, nie przekracza jego sił fizycznych i nie szkodzi jego rozwojowi.

Na podstawie orzeczenia lekarza, inspektor pracy ma prawo zakazać zatrudnienia młodocianego przy danej pracy, wskazując jednocześnie przy takiej pracy młodociany zatrudniony być może.

Odpoczynek nocny młodocianych trwać powinien najmniej 11 godzin bez przerwy i obejmować w zakładach, pracujących na jedną zmianę, czas między 8 wieczorem a 6 rano, a dla zakładów, pracujących na 2 zmiany — czas między 10 wieczorem a 5 rano.

Zakaz pracy nocnej nie stosuje się do młodocianych płci męskiej powyżej lat 16:

A) w wypadkach siły wyższej, które nie mogły być przewidziane, ani powstrzymane, a które, nie mając charakteru perjodycznego, stanowią przeszkodę w normalnym ruchu zakładu przemysłowego;

B) w galeziach przemysłu, wyszczególnion. poniżej przy pracy, która z natury rzeczy musi być prowadzona bez przerwy dniem i nocą: a) fabryki żelaza, stali, prace w których są używane piece płomienne (obijające) i regeneracyjne, galwanizacja blachy żelaznej i drutu (z wyłączeniem warsztatów dla odcyszczania rdzy); b) huty szklane; c) papiernie; d) cukrownie, wyrobujące surowy cukier;

C) w kopalniach węgla praca pomiędzy godziną dziesiątą wieczorem a piątą rano może być dozwolona jeśli przerwa między dwoma okresami pracy wynosi zwykle godzin 15; nie może ona być dozwolona w żadnym razie, jeśli przerwa ta wynosi mniej, niż godzin 13.

Młodociani obowiązani są do uczęszczania na naukę dokształcającą lub dla analfabetów.

Do obowiązujących godzin pracy wlicza się godziny nauki zawodowej i dokształcającej w szkołach dla młodocianych uczniów, terminatorów w liczbie, nie przekraczającej 6 godzin tygodniowo. Regularne odbywanie tej nauki winno być wykazane zaświadczeniem odpowiedniego zakładu naukowego.

Zatrudnianie młodocianych w godzinach nadliczbowych, oprócz wypadków, przewidzianych w art. 6 p. a) ustawy z dnia 18 grudnia 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu jest wzbronione.

Pracodawcy, zatrudniający młodocianych, obowiązani są prowadzić wykaz młodocianych według wzoru ustalonego przez ministra pracy i opieki społecznej.

Wykaz ten winien być okazywany na żądanie organów inspekcji pracy. Ponadto w zakładach pracy, zatrudniających młodocianych, winien być wywieszony w miejscu widocznym spis młodocianych, ze wskazaniem początku i końca pracy, przerw w pracy i rodzaju pracy.

Zatrudnianie kobiet w kopalniach pod ziemią jest wzbronione.

Odpoczynek nocny kobiet trwać powinien co najmniej 11 godzin bez przerwy i obejmować dla zakładów, pracujących na jedną zmianę, czas między 8 wieczorem a 6 rano, a dla zakładów pracujących na dwie zmiany — czas między 10 wieczorem a 5 rano.

Przepisy te nie rozciągają się w stosunku do kobiet powyżej lat 18 na wypadki: a) objęte punktem a) art. 6 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. (Dzi Ua R. P. 1920 r. Nr. 2, poz. 7); b) objęte punktem a) art. 11 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. z wyjątkiem zakładów, wchodzących w zakres przemysłu wytwórczego i prze-



**KRONIKA**

— OSOBISTE.

General Wróblewski dow. Dywizji wyjeżdża na 6 tygodniowy, urlop odpoczynkowy do Małopolski.

Zastępstwo obejmuje Pułkownik Maciej Puchallak dca piechoty dywizyjnej. Funkcje Prezesa, tutejszego Koła L. O. P. P. obejmuje starosta p. Zd. Stefański.

— STOWARZENIE RZEM. CHRZESC. POD WEZW. SW. JOZEFA W KALISZU.

Zarząd uprzejmie prosi wszystkich członków naszego Stow. o przyjęcie czynnego udziału w oddaniu ostatnich usług długoletniemu członkowi ś. p. Z. Urbańskiemu w dniu 17 bm.

Zbiórka w gmachu Stowarzyszenia o godz. 3 m. 30 pp. skąd wymarsz do kościoła Sw. Mikołaja.

ZARZĄD.

— WYSCIGI TOW. CYKLISTOW KALISZ TUREK.

Zarząd Towarzystwa cyklistów w Kaliszu niniejszym zawiadamia, iż w dniu 28 bm. nie dzieła, odbędzie się wyścigi dla członków zaprzyjaźnionych Towarzystw na dystansie Kalisz—Turk i z powrotem. Nagrody w żetonach i w przedmiotach pamiątkowych.

Zapisy do dnia 25 bm. przyjmuje kapitan Towarzystwa p. Karol Szpecht, telef. 250.

— Z MIASTA.

Dowiadujemy się, że znany przemysłowiec i b. właściciel Warszawskich kino teatrów otwiera w Kaliszu kino teatr „Oaza” jaki po gruntownym wyremontowaniu, ulepszeniu, wzorowane na warszawskich teatrach, zamierza dać Kaliszanom jedyne miejsce dla spędzenia wieczorów towarzyskich, czego Kalisz braku odczuwa.

Odnowiony, sympatycznie urządzone teatrzyki jak zapewnią Dyrekcja, z pierwszorzędny mi obrazami t zw. „zlagierami salonowymi” przy koncertowej muzyce da możliwość nawet wybrednej publiczności spędzania długich jesiennych i zimowych wieczorów.

Jak wiemy, dyrekcja specjalny kładzie nacisk na wyświetlanie obrazów życiowo psychologicznych i na orkiestrę przy zespole której w antrakcie mają być dawane koncerty symfoniczne. Fachowy kierunek kino teatru, może być liczyć w mieście naszym na frekwencję lepszej publiczności.

— SZCZYT OSZCZEDNOSCI.

Podajemy jeszcze jeden z wielu wypadków, ilustrujących wymownie, jak krzywdząco niekiedy skarb państwa stosuje ustawę o przerachowaniu marek na złote.

Do istniejącego w Starym Sączu klasztoru SS. Klarysek, należało swego czasu 40 wsi, z któ-

rych dochód przeznaczony był na utrzymanie zakonnice. Gdy Józef II skonfiskował dobra kościelne, odebrano i klasztorowi temu jego posiadłości, wyznaczając mu w zamian skromną, ale wystarczającą na utrzymanie 36 zakonnice dotację pieniężną. Po wprowadzeniu w roku 1919 w miejsce (koron marki polskiej, rząd polski przerachował tę dotację na marki w relacji 0,70 Uszczupliła się więc ta dotacja, ale zawsze jeszcze była wystarczającą. Obecnie jednak po wprowadzeniu waluty złotowej, przerachował rząd znowu dotację tą na złote w relacji 1800000 a wskutek tego dostaje obecnie klasztor ten na utrzymanie 36 zakonnice aż 17 groszy rocznie, czyli niespełna pół grosza na 1 zakonnice.

— TERMINY PŁATNOSCI PODATKOW.

Ministerjum Skarbu przypomina, iż w dniu 30 września upływa termin wpłaty 1 raty podatku od nieruchomości miejskich oraz niektórych budynków w gminach wiejskich.

Do 15 października również winna wpłynąć druga rata podatku gruntowego wraz ze 100 procentową podwyżką.

Do 15 października również wpłacony być winien podatek przemysłowy od obrotu za pierwsze półrocze rb. przez mniejsze przedsiębiorstwa.

Pierwsza część drugiej raty podatku majątkowego wpłacana jest od dnia 10 bm. do dnia 10 października, 2 część drugiej raty podatku tego wpłacana będzie od 10 listopada do 10 grudnia rb.

Pozatem na drugą połowę września i na październik rb. przypada jedynie wpłata zwykłych co miesiąc pobieranych podatków.

**Giełda Warszawska w Złoty.**

New-Jork	5.18½
Londyn	23.20
Paryż	0.27.70
Szwajcaria	0.98.00
8% pożycz. zł.	6.00
4% pożycz. prem.	0.70
Bony zł. S. II A.	0.88
Listy Tow. K. Ziem. 4½	27.50

**DENTYSTA**

**Wolpe = Lampert**

GŁÓWNY RYNEK Nr 17

dom Salamonowicza) przyjmuje od 10 rano do 7-ej wiecz.

864

**W Dżungli Kochinchiny**

32) romans z francuskiego.

— Coś pan ze mną, a przekonamy się o ile miałem słuszność.

Ranek już był i deszcz ustał, życie zaczynało się buścić na dziedzińcu misyjnym, do którego udali się Piotr z misjonarzem. Minawszy kilka budynków, Rawenna zatrzymał się wraz ze swym towarzyszem przed dużymi drzwiami z prostego, heblowanego drewna na którym wymalowany był biały krzyż.

— To jest nasz szpital misyjny — objaśnił Rawenna i zapukał mocno.

Drzwi obróciły się ciężko na skrzypiących zawiasach i obaj weszli. Mała salka szpitalna zawierała cztery łóżka, z których jedno tylko było zajęte. Leżącą na nim zbiegłą kobietą z plemienia Mojów, której misjonarz dał u siebie przytułek. Na widok wchodzących, kobieta podniosła się nawpół i spoj rzęła zalekniona, Piotr niemięci od niej wzruszony ścisnął ramię ojca Rawenny.

— Rozumiem — wyszeptał z cicha. Chcecie do wiedzcie się coś od niej... Czy tylko zechce mówić?

Rawenna usiadł przy łóżku i ujął łagodnie obie ręce kobiety, która zwróciła ku niemu twarz młodą i prawie piękną, mimo nieregularnych rysów. Usta delikatnie narysowane drżały lekko, lecz nie wyrze kły ani słowa, a tylko wzrok jej spoczywał pyłajaco na twarzy misjonarza, który patrzył jej prosto w oczy z wyrazem namysłu i powagi.

— Słuchaj — rzekł do niej. Gdy wczoraj znalazłem cie na progu mego domu, byłaś bez duszy prawie, rannona, głodna, ścigana przez złych ludzi. Przy garnąłem cię, nie pytając skąd przychodzisz, ani po co. Kazałem cię leczyć i pielęgnować, nie dbając o gniew twoich braci, którzy są śmiśli i szukać będą nade mną pomsty.

Zatrzymałem się chwilę, skupiając we wzroku swoim wszystkie siły ducha, by wlać w kobietę pożądany spokój niezbędny dla złożenia wyznań. Lursak stał

przy nim, śledząc z niepokojem twarz kobiety, od której zależne były w tej chwili najdroższe jego pragnienia. Słuchała księdza z uwagą, usiłując pochwycić znaczenie jego słów.

— Wiedziatam, że jesteś dobry dla nieszczęśliwych i dlatego przyszedłem, ale ty mi nie każesz odejść? — dęcała z irwoją.

— O nie, zostańciez tu póki sama zechcesz, ale te raz ja do ciebie, przychodzę i potrzebuję twojej pomocy.

— Cóż mogę zrobić? — pytała.

— Nie, tylko odpowiadając na pytania, które ci zadam, szczerze, bez wykrętów, nie zmieniając nic i nie zatając. Czy zrobisz to?

Przymknęła oczy i pochyliła głowę.

— Tak, tak — rzekła po chwili. Powiem ci wszystko, całą prawdę.

Rawenna odetchnął z ulgą, awarz jego rozjaśniła się, spojrział radośnie w stronę Piotra, dając mu znak, że sprawa pójdzie dobrze. Potem zażądał od swej pacjentki, by patrzyła mu w oczy i zadawał jej zwolna pytania.

— Czy to wczoraj wyruszyć miała pielgęzymka kobiet?

Odwróciła głowę zadrżała lecz skinęła potwierdzająco.

— Patrz na mnie — rozkazał Rawenna. W ten sposób tylko uwolniesz się od władzy Dżingi, która za bronija ci mówić i zdaleka lescze próbuje cię przy muszać. Mów teraz skąd ruszyć miała pielgęzymka?

— Z trzeciego parasu za wioską — wyznała kobieta. Zerwała się z łóżka, widocznie wzburzona i zdawała się nasłuchiwać.

— A potem? — powórzył Rawenna.

Milczała, nieruchoma, jak skamieniała.

— Dlaczego nie odpowiadasz?

— Nie mogę, nie mogę — wyszeptwała, jeśli powiem, biada mi, gdy oni postyszą.

Kto? Kto cię ma słyszeć? Wszak jesteście przy tobie, tylko ja i ten drugi biały człowiek. Kto cię słyszy? Powiedz, kogo się boisz?

— Najwięcej bogów z gór, a potem, oni, któ-

rzy mniej chcą zabić.

— No, no bez tych komedji. Wiesz dobrze, że tu nie ma nikogo prócz nas, a my, z pewnością nie zdradzimy cię przed nikim i nie powtórzymy nikomu tego, co nam wyznasz.

Odmówiła z dziwnym uporem.

— Ja nie kłamię. Oni są tu blisko przy nas; zobaczcie sami, jeśli nie chcecie wierzyć.

Chwyciła misjonarza za rękę i z niezwykle siłą szarpnęła go ku drzwom, błyskawicznym ruchem odsunęła rygle i drzwi rozwarły się szeroko, ukazując widok na dziedzińiec, nieco już rozjaśnionym, szarzącym światłem.

— Wiedzisz tam — szepnęła zaledwie dosłyszalną, trzymając wciąż dłoń misjonarza i wskazując ją w kierunku kaplicy.

Rawenna spojrział i dostrzegł rzeczywiście cien ludzki, który szybko uciekał i rozwiał się niemal w oczach.

— Słyszałam kroki — rzekła kobieta znacznie już spokojniej. — Słyszałam, jak przyłożył ucho do szpar, a wysłcie nie wiedzieli.

— To prawda — potwierdził misjonarz, zwracając się do Piotra. — Nie naszym zmysłom mierzyć się z ich doskonałymi narzędziami czucia. Ci ludzie widzą i słyszą przez mury niemal. Jak ustrzedz się przed nimi?

Kobieta powróciła do swego łóżka i usiadła na niem z rękoma, skrzyżowanymi na piersiach.

— Pytając — rzekła a odpowiem na wszystko, tych rzeczy o których oni mówią wzbraniają.

— Jacy oni? — oburknął gniewnie Piotr. O kim mówisz?

— Czerwone bogi! — wyszeptwała drżącymi ustami.

Piotr i Rawenna spojrzeli na siebie bezradnie, wiedzili już, że te czerwone bogi, których imię wywoływało jakieś krwawe wizje, kładą pieczęć na ustach kłajowców, pieczęć milczenia, której zerwa nie zdawało się niepodobniństwem. One, jako widocznie królowały w nieznanej świątyni, bożki jakieś zapewne, białany z drzewa lub kamienia, któremi czarownicy postugiwały się, by wyzyskiwać łatwouiernosc blednych, nieoswieconych ludzi. (DCN.)



Wkrótce ukaże się **GWAR POLSKI** Ilustrowane pismo perjodyczne.

**Kto chce** wraz z ilustracją mieć bezstronne ujęcie zaszłych w ciągu tygodnia ważniejszych wypadków z życia Polski i zagranicy ten czyta „Gwar Polski“

**Kto chce** mieć informacje z dziedziny przemysłu, handlu i finansów. ten czyta „Gwar Polski“

**Kto chce** mieć wskazówki i artykuły z dziedziny rolnictwa ten czyta „Gwar Polski“

**Kto chce** mieć przegląd sportu, mód, trochę humoru i rozrywki lub gustuje w powieściach ten czyta „Gwar Polski“

**Kto chce** mieć, lub ma na celu dobro Rzeczypospolitej i jej obywateli, a nie stronnictw i partii ten czyta „Gwar Polski“

**Gwar Polski wychodzić będzie w każdą sobotę.**

Cena poszczególnego numeru 80 gr. Prenumerata kwartalnie wraz z przesyłką 12 złotych, rocznie 45 zł. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy-Swiat 50 m. 4-a.

Redaktor Naczelny: Sławomir Rosochacki. Za wydawnictwo „Gwar Polski“ Redaktor odpowiedzialny: Mikołaj Korwin-Sobiszewski. Tadeusz Jaszczewski. 1774



**Zważcie różnicę**  
pomiędzy  
**ZELÓWKAMI SKÓRZANEMI A PODESZWAMI  
I OBCASAMI KAUCZUKOWYMI PALMA**

Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość o buwia, elastyczny, przyjemny chód oraz taniość stanowią ich zalety wobec zelówek skórzanych!  
Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

Ostatnia nowość drukul **Nadzwyczajna treść!**

**„ZŁOTA SZAJKA“** znakomitego powieściopisarza i nowellisty

**MIECZYSLAWA ZGÓRZEWSKIEGO,**

powieść sensacyjno-kryminalna w 2-ch tomach, osnuta na tle działań szpiegowskich na rzecz Niemiec, Czech i Bolszewji.

Jesteśmy przekonani, że wywoła ona niebywałe zainteresowanie wśród czytelników, którzy z wielkim zaciekawieniem będą oczekiwać dalszych N<sup>o</sup>N<sup>o</sup> nadzwyczajnej, na wskroś oryginalnej powieści. Każden N<sup>o</sup> zawiera 16 str. druku.

Powieść ta napisana barwnym i porywającym stylem przez utalentowanego autora, trzyma czytelników w ciągłym napięciu!!!

Cena zeszytu 15 groszy. Cena zeszytu 15 groszy.

Dodatki do każdego zeszytu: Humor, Satyra, Aforyzmy. Ogłoszenia. Z zamówieniami na „Złotą Szajkę“ zwracać się do Kantoru Gazet

**„WYGODA“, Warszawa, ul. Chmielna № 43.**

!!! Dotychczas wyszło 8-m zeszytów !!!

1773

BIURO ROLNICZO-HANDLOWE  
**W. WASZAK**

W KALISZU  
SKŁADY:

SZOSA SZCZYPIORSKA 4, TEL. 96, BOCZNICA WŁASNA,  
ULICA MAJKOWSKA 10, TEL. 311.

poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodnych warunkach płatności:  
WĘGIEL DĄBROWIECKI i GÓRNOŚLĄSKI WE WSZYSTKICH GATUNKACH,  
drzewo opałowe, superfosfat 18%, cement, wapno częstochowskie i papę.

**Dla pracowników państwowych na raty.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Babinej Nr. 3 ogłasza, że w dniu 29 września 1924 roku od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Majkowskiej pod № 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie 3 wagony żelaza, 11 worków mąki pszennej 29 worków mąki gryzowej i 250 ctr. otrąb, należących do Louisa Klingera i ocenionych na 2154 złotych.

Kalisz, dnia 12 września 1924 r.

1789 Komornik J. MOTYLEWSKI.

**Poszukiwani do kina**

KASJERKA młoda z poleceniem solidnych osób  
KINO-MECHANIK ze świadectwami  
BILETER uczciwy, czysty i dobrze odziany  
ORKIESTRA kwartet lub kwintet zgrani, pod odpowiedzialnym dyrygentem.  
Tylko piśmienne oferty upraszam składać w Gazecie Kaliskiej. 1790

**Potrzebna**

Wychowawczyni Izraelitka zaraz. Wiadomość Fabryczna 3. 1779

**Stancja**

dla pańienek lub chłopców.  
Opieka macierzyńska.  
Wiadomość: Górnośląska № 28, sklep spożywczy. 1748

Absolwentka konserwatorium lwowskiego  
udziela lekcji

gry na fortepianie. Bliższa wiadomość w domu przy ul. Dobrzeckiej l. 2, II p-ro drzwi Nr. 7. 1534 1786

FABRYKA OGRODZEŃ DRUCIANYCH  
**J. SZCZEPKA**  
W KALISZU,

ul. Młynarska 9, (obok cmentarza) dom własny wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego jak to: ogrodów, parków, łąk, podwórzy, skwerów, szkótek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych, jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla i żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien i t. p.

**CENY PRZYSTĘPNE.**

1281

Z powodu nagłego wyjazdu

**SPRZEDAM**

25 morgowe gospodarstwo, ziemia dobra, w tem 5 morgów łąki wyborowej, 1 morga lasku, z całorocznym urodzajem, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość: na miejscu u właściciela Z. Ciesielski kolonja Dębe gminy Kamień, lub też w Kancelarii W-go Rejenta Sikorskiego w Kaliszu (gmach Sądu Okręgowego.) 1729

14 b. m. w parku na ławce zostawiłam

**damską torebkę**

z binoklami, kluczami i fotografiami. Znalazcę łaskawie proszę za wynagrodzeniem oddać Asnyka 44/16. 1786

**Sklep z towarami**

i urządzeniem w mieście Ostrowie zaraz do sprzedania. Oferty pod Nr. 301 do Gazety Kaliskiej. 1787